Nr. 207. Kraków, Niedziela 5 Maja 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „ —
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 2.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kartieskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszen i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Obchód rocznicy 3 maja w Królestwie odbył się wszędzie z godnością i bez żadnych zajść. — Zamach na żandarma w Sosnowcu. — Robotnicy strzelają do siebie w Zawierciu. — Wstrzymanie wyroku śmierci w Warszawie. — Bebel omawia okrucieństwa „kulturalnych“ Niemców w Afryce. Regulacya płac kolejarzy. — Zamach na króla angielskiego. — Groźny pożar w Bremie.

3 Maja w Królestwie.

(*Od naszych korespondentów*).

Warszawa, 3 maja.

Lata mijają, zmienia się forma, pod jaką naród czci najdroższe pamiątki. W Warszawie zawsze pamiętano o rocznicy Konstytucyi 3-go Maja, niestety, ciężka ręka rządów carskich nie pozwalała na obchód jakiś. Próbę urządzenia setnego obchodu Konstytucyi przypłaciło kilkudziesięciu studentów wygnaniem na Sybir. Niemniej jednak — mimo represyi — młodzież akademicka corocznie zewnętrznym obchodem przypominała coraz bardziej zapominającym o rocznicy 3 Maja mieszkańcom. I oto regularnie co roku w dniu 3 maja odbywało się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, po którem młodzież akademicka, uszykowana w szeregi, odbywała manifestacyjne pochody w Aleje Ujazdowskie i do ogrodu Botanicznego ku kapliczce, w której zamurowano przed 116 laty wiekopomny akt Konstytucyi 3 Maja.

Dziś uczczono rocznicę w inny sposób, w myśl odezwy Sienkiewicza, składkami na Macierz szkolną i hasło tego daru narodowego, za którem silnie agitowały w ostatnich dniach dzienniki, przytłoczyło wszystkie inne hasła. Nie było dorocznych pochodów studenckich. Uroczystości kościelne odbyły się z godnością w kościołach wśród tłumów pobożnych. Podczas nabożeństw, t. j. od 10 do 12 w południe sklepy w śródmieściu przeważnie były zamknięte, później w wielu sklepach śródmieścia zasiadły uproszone przez komitet panie celem prowadzenia sprzedaży rabatowej. Sklepów, które ofiarowały rabat ze sprzedaży w ciągu dnia dzisiejszego, było w mieście 1500.

W biurze głównem Macierzy, w instytucyach bankowych i administracyach pism panował ruch gorączkowy: napływały długie szeregi ofiarodawców, którzy składali się na dar narodowy. Ofiary płynęły nadspodziewanie obficie. Do biura Macierzy szkolnej bezpośrednio wpłynęło około 5000 rubli prawie wyłącznie z ofiar drobnych. Niezmordowany prezes Macierzy, mecenas Osuchowski, przez dwa dni objeżdżał różne instytucye przemysłowe i finansowe, kwestując na dar narodowy. Plonem z tego objazdu było kilka ofiar w sumie 1000 i więcej rubli, oraz zadeklarowane około 25.000 rubli przez kilka związków przemysłowych.

Popołudniu odbył się w salach hotelu „Bristol“ „five o'clock“ dokąd napływały tłumy, aby złożyć pieniądze na dar narodowy. Na zebranie przybyli posłowie z prezesem Dmowskim na czele, prof. Aszkenazy ze Lwowa, Kazimierz Tetmajer, Władysław Reymont i inni. Odbyło się także kilkanaście odczytów w różnych salach miasta, które wygłosili pp. Rabski, Krzemiński, Dzierżanowska, Jankowski, Radziszewski i inni. Na zakończenie odbyła się wieczornica w Towarzystwie wioślarskiem. Podczas uczty wygłoszono kilka przemówień a zabierali głos pp. Kobyłecki, ks. poseł Gralewski, prof. Białowiejski, mecenas Krypski i inni.

Dzień dzisiejszy upłynął spokojnie. Ruch i spokój uliczny nie został nigdzie zakłócony.

Łódź, 3 maja.

Pracę przerwano dziś w niewielkiej liczbie fabryk, w których pracują wyłącznie narodowcy. Kantory i zakłady rzemieślnicze zamknięte. Tramwaje, wśród których pracowników przeważa element narodowy, kursowały pod osłoną wojskową. Wszędzie krążyły patrole. Starć w fabrykach nie było. Robotnicy składali datki na Macierz szkolną.

Uroczyście obchodzili święto narodowe robotnicy w Zgierzu i Pabjanicach. Większa ich część nie pracowała. W kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa.

Kalisz, 3 maja.

Dzień przeszedł spokojnie. Z rana odbyło się uroczyste nabożeństwo w kolegiacie. Wieczorem w przepełnionej sali Towarzystwa muzycznego poseł Parczewski miał odczyt o konstytucyi 3 maja; witano go i dziękowano mu przeciągłemi oklaskami.

Częstochowa, 3 maja.

Dzień dzisiejszy przeszedł cicho, bez wszelkich manifestacyj. A jednak od samego rana panował na ulicach pewien nastrój świąteczny pomimo, że życie w naszem mieście szło codziennym torem: pracowano wszędzie, fabryki, pracownie i biura były czynne, jak każdego dnia powszedniego. O godz. 10 rano w kościele Pomaryawickim odbyło się nabożeństwo na intencyę Macierzy, które odprawił ks. Magott, mowę zaś okolicznościową wygłosił ks. prefekt Ciesielski. W wielu sklepach wywieszone były afisze, których zarząd główny Macierzy nadesłał 30, obwieszczające, że dochód ze sprzedaży w danym sklepie przeznaczony jest na dar trzeciego Maja. Wieczorem w teatrze miejscowym p. Władysław Małkowski wygłosił doskonale opracowany odczyt p. t. „Ostatnie lata Rzeczypospolitej“.

Zawiercie, 3 maja.

Święto 3 Maja obchodzono bardzo uroczyście. Wszystkie fabryki były nieczynne, nastrój w całem Zawierciu panował uroczysty. Rano ks. proboszcz Zientara odprawił nabożeństwo, podczas którego sklepy polskie były zamknięte. Cały dzień przeszedł u nas spokojnie.

Sosnowiec, 3 maja.

Miasto nasze przybrało dziś szatę odświętną. Od rana większa część sklepów była pozamykana, te zaś, które stały otworem, punktualnie o godz. 9 zostały zamknięte i otwarto je dopiero o godz. 12, t. j. po nabożeństwie. Uroczystą sumę celebrował ks. prefekt Rogoyski, po której wygłosił kazanie o znaczeniu rocznicy. W czasie nabożeństwa zebrano 150 rubli. Nabożeństwo zakończyło się gremialnem odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę“.

Krwawe zajście w Sosnowcu.

(*Koresp. N. Reformy*).

Sosnowiec, 3 maja.

Dzisiaj o godz. 9 rano na ul. Mikołajewskiej przed domem p. Greca dokonano napadu na wachmistrza żandarmeryi powiatowej, Gawryła Kalika, liczącego lat około 50. Jakiś człowiek dał trzy strzały, raniąc ciężko trzykrotnie w głowę wachmistrza, poczem rzucił się do ucieczki.

Na odgłos strzałów z pobliskiego sklepu monopolowego wybiegł patrol i rzucił się w pogoń w ulicę Krzywą, którą uciekał ów człowiek. Uchodząc przed pościgiem, ów sprawca wpadł w ulicę Starososnowiecką i natknął się na drugi patrol, złożony z 2 żołnierzy, młodszego strażnika i wachmistrza Szeszki. Widząc się otoczonym i pozbawionym możności ucieczki, sprawca wycelował lufę brauninga do strażników, nacisnął cyngiel, lecz strzał nie padł. wycelował po raz drugi, naprożno. Brauning nie wypalił. — Wówczas **z trzech stron rozległa się salwa** — jedna kula trafiła nieznajomego i raniony, zatoczył się na ścianę domu. Zagrzmiała druga salwa... Ranny padł na ziemię. — Następnie rozległy się trzy krótkie strzały z brauninga i nieznajomy ducha wyzionął...

Ciężko ranionego wachmistrza odwieziono natychmiast do kliniki kolejowej, a stamtąd na dworzec wiedeński, skąd pociągiem o godz. 10 wysłano go do szpitala w Katowicach.

W domu Mendelsohna, pod którym rozstrzelany został nieznajomy człowiek, widnieją liczne dziury od kul karabinowych i ślady krwi. Napastnik miał prawdopodobnie wspólników, gdyż w tej chwili po dokonanym zamachu widziano kilku ludzi, uciekających w stronę Świńskiej rampy. W mieście powstał popłoch.

Walka bratobójcza w Zawierciu.

(*Koresp. „N. Ref.“*).

Zawiercie, 3 maja.

Wczoraj o godzinie 4 rano pomiędzy robotnikami fabryki Hulczyńskiego powstała na tle partyjnem sprzeczka, a następnie zajście, którego wynikiem była strzelanina. Ranionych zostało 6 robotników mniej lub więcej ciężko, jednego zaś z robotników stan beznadziejny. Lekarz zaopiniował, że nieszczęśliwy najpóźniej wieczorem ducha wyzionie. Ofiara osieroca 6 dzieci. Wśród sfery robotniczej panuje ogromne wzburzenie.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Tel. „N. Reformy“ z 5 maja.)

Łódź. Po raz już czwarty aresztowano adwokata Engelhardta.

Wstrzymanie wyroku śmierci.

Warszawa. Wykonanie zatwierdzonego onegdaj wyroku śmierci na bojowca P. P. S., 19-letniego Henryka Barona, skazanego za szereg zamachów na policyantów warszawskich, zostało wstrzymane.

Krwawe zajście w Łodzi.

Łódź. (Pet. ag. tel.). Waśnie wśród tutejszych robotników trwają dalej i przychodzi do starć. **Wczoraj znowu 5 osób zabito.**

Odrzucenie statutów.

Mińsk. Odmówiono legalizacyi Towarzystwom biblioteki publicznej imienia Miczkiewicza i opieki nad dziećmi. Zatwierdzono natomiast statut Sokoła mińskiego.

Politechnika w Nowoczerkasku.

Petersburg. W zbiorze praw ogłoszono ukaz cara o założeniu w Nowoczerkasku instytutu politechnicznego.

Wzmocniona ochrona.

Petersburg. Stan ochrony wzmocnionej w Wilnie, Grodnie i w Smorgoniach przedłużono na rok jeden.

Oświadczenie Kokowcewa.

Paryż. „Figaro“ ogłasza oświadczenie Kokowcewa, zaprzeczające pogłoskom o nowej zagranicznej pożyczce rosyjskiej. Kokowcew podaje, że deficyt 240 milionów rubli w tegorocznym budżecie da się pokryć przez podwyższenie dochodów z podatków.

Z parlamentu niemieckiego.

(Tel. „N. Reformy“ z 5 maja.)

Berlin. W parlamencie w dalszym ciągu dyskusyi kolonialnej omówił poseł Bebel sprawę kapitana Dominika z Kamerunu. Podczas mowy tej panował wielki niepokój w Izbie, oraz na ławach rządowych, gdzie znajdował się także kapitan Dominik.

Poseł Bebel oświadczył, że wymusi ponowną dyskusyę nad tą sprawą, aby ją ostatecznie wyjaśnić. Zarzuty podniesione były z pewnością usprawiedliwione, co potwierdził kanclerz w swoim czasie, gdy wskazał Dominikowi, aby wstrzymał się od czynów niegodnych narodu cywilizowanego. Bebel stwierdza, że nie on zrobił zarzut Dominikowi, iż kazał dzieci krajowców topić.

Dyrektor kolonialny Dernburg polemizował z Beblem i zarzucał mu, że zupełnie niesłusznie obwinił człowieka niewinnego, które to zarzuty rozpowszechniono następnie w milionach pism ulotnych, za co obecnie osoby, które te pisma drukowały i rozpowszechniały, będą oskarżone i zasądzone.

Poseł Bebel ubolewa, że w sposób niezręczny wyzyskano jego mowę dla pisma ulotnego, o którem się dopiero teraz dowiedział. Nie uważa on sprawy za skończoną i będzie się domagał stwierdzenia, kto wydał rozkaz topienia dzieci krajowców.

Następny mowca Ledebur został kilkakrotnie przywołany przez przewodniczącego do porządku.

Gdy Ledebur przeciw temu przywołaniu w sposób szyderczy zaprotestował, powstała w całej Izbie wielka wrzawa.

Przewodniczący przywołał posła Ledebura po raz trzeci do porządku i zapytał Izbę, czy ma posłowi Ledeburowi odebrać głos?

Izba oświadczyła się przeciw odebraniu głosu. Wśród ogólnego niepokoju zakończył Ledebur mowę, poczem dyskusyę odroczono.

Berlin. Poseł Kaempf złożył godność drugiego wiceprezydenta parlamentu skutkiem głosowania w sprawie odebrania głosu posłowi Ledeburowi.

Polepszenie płac kolejarzy.

(Telegr. „N. Reformy“ z dnia 5 maja).

Wiedeń. Jak wiadomo, zarząd kolei państwowych już w ciągu poprzedniego roku wdrożył obszerną akcyę, celem polepszenia bytu swojego personalu. Przeprowadzenie tej akcyi dotyczyło najpierw podniesienia początkowych płac z 1400 na 1600 K, ułatwienia dojścia do VII klasy służbowej dla większej liczby urzędników, ustalenia dodatku na umundurowanie na 313 K dla aspirantów, utworzenia rocznego funduszu 43.000 K na zasiłki dla funkcyonaryuszów, którzy przez szczególne stosunki, nie dające się odwrócić, popadli w przykre położenie materyalne. — Dalej zarząd kolei państwowych, spełniając długoletnie życzenia, podniósł podstawę obliczania stałych poborów spoczynkowych przez wciągnięcie 40 proc. wiedeńskiego kwaterowego. — Mimo tego, że wymienione wyżej podwyższenia obciążyły budżet kolei państwowych, wdrożoną została z okazyi ustawy z 19 lutego 1907 r. o polepszeniu bytu urzędników państwowych także równoległa akcya na korzyść personalu kolei państwowych. — Analogicznie też do podwyższenia dodatku aktywalnego urzędników państwowych został podwyższonym z ważnością od 1 kwietnia 1907 r. wymiar kwaterowego wiedeńskiego dla urzędników państwowych X—VIII klasy służbowej o 20 proc., dla urzędników VIII—V klasy rangi o 15 proc.

Ponieważ kwaterowe dla stacyonowanych poza Wiedniem urzędników kolei państwowych ustalone jest w stosunku procentowym kwaterowego wiedeńskiego, działa to podwyższenie w równym procentowym stosunku także na korzyść ostatnich urzędników.

Oprócz tego będzie, z ograniczeniem na rok 1907, podobnie jak urzędnikom państwowym, także i urzędnikom kolei państwowej czterech najniższych klas służbowych, którzy z tytułu podwyższenia kwaterowego w roku bieżącym nie otrzymają przynajmniej większego poboru nad 120 kor., różnica do wysokości tej kwoty wypłaconą.

Aspirantom i wolontaryuszom, którzy nie otrzymują żadnego kwaterowego i z tego powodu też z tytułu podwyższenia kwaterowego nie otrzymają żadnej podwyżki, będzie za rok 1907 wypłaconą pełna kwota 120 koron.

Co się tyczy podurzędników i służby, to zarząd kolejowy, który już z końcem roku 1905 rozpoczął akcyę ku polepszeniu położenia tej kategoryi służby przez zaprowadzenie automatycznego awansu, od tego czasu przeprowadził obszerne studya nad dalszem rozwinięciem i polepszeniem zarówno stosunków awansu, jak i szematu płac wymienionych kategoryi służby kolejowej, które obecnie ukończone doprowadziły do rezultatów. **Wszystkie te zarządzenia będą miały moc obowiązującą od 1 stycznia 1907.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 5 maja.

Karlsbad. Min. Aehrenthal w powrocie z Berlina przybył tutaj wczoraj rano i odjechał po południu dalej.

Nominacya dyrektorów kolei półn.

Wiedeń. „Wien. Allg. Ztg“ dowiaduje się, że dotychczasowy wicedyrektor techniczny kolei północnej radca rządowy Karol Rotter zamianowany zostanie dyrektorem kolei północnej. Nominacya dyrektorów administracyjnego i komercyalnego nastąpi wkrótce.

Kandydatura ministra Pacaka.

Chrudin. Przybył tu minister Pacak i dzisiaj jakoteż w poniedziałek i wtorek wygłosi mowy kandydackie w okręgu, w którym kandyduje.

Koncentracya Niemców.

Wiedeń. Kierownicy niemieckiej partyi ludowej wydali wczoraj odezwę, nawołującą do utworzenia jednolitego klubu niemieckiego w przyszłym parlamencie.

Ugoda.

Wiedeń. Wczoraj zjawiła się u prezydenta ministrów br. Becka deputacya centralnego handlowo-politycznego zarządu zjednoczonych Izb handlowych i przemysłowych w Austryi, dla omówienia obecnego stanu ugody. Prezydent ministrów br. Beck w dłuższym wywodzie informował deputacyę o stanie spraw ugodowych. Deputacya przyjęła te informacye z wielkiem zainteresowaniem i oświadczyła, że dotychczasowe kierownictwo akcyi ugodowej zadowala wszystkie koła interesowane. W końcu zapewnił prezydent ministrów, że przed zawarciem ostatecznej ugody interesenci handlowi i przemysłowi będą jeszcze poinformowani.

Budapeszt. Dr Wekerle udaje się w przyszłym tygodniu do Wiednia, celem ułożenia z rządem austryackim terminu dalszych rokowań ugodowych.

Ankieta prasowa.

Budapeszt. (Doniesienie węg. b. kor.) Wczoraj otwartą została ankieta w sprawie reformy prasowej w obecności adwokatów, przedstawicieli stanu sędziowskiego i prasy oraz ministerstwa sprawiedliwości.

Węgrzy i Chorwaci.

Budapeszt. Dzienniki narodowe węgierskie ostro atakują rząd z powodu ustępstw, poczynionych ostatnio Chorwatom i zaznaczają, że rząd sam położył podstawy do przyszłej samodzielności Chorwatów.

Zamach na Edwarda VII?

Londyn. „Daily Chronicle“ w depeszy z Genewy donosi, iż podczas przejazdu króla Edwarda z Włoch do Francyi, **przygotowano na niego zamach**, który jednakże się nie udał. Mianowicie, gdy pociąg wiozący króla przechodził tunel Simploński, spostrzeżono, że śruby wagonu, w którym siedział król, są rozluźnione. Rozluźnienie było tak silne, że w przeciągu kilku godzin musiałoby spowodować rozbicie wagonu i katastrofę.

Jak przypuszczają, zamach ten wykonali kolejarze, należący do partyi anarchistycznej.

Z Towarzystwa tatrzańskiego.

Wczoraj o godz. pół do 5 po południu odbyło się w sali geologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego walne zgromadzenie członków Towarzystwa tatrzańskiego. Przewodniczył prezes hr. Antoni Wodzicki, który w zagajeniu podniósł, że dyrekcya kolejowa zaprowadza w roku bieżącym nowy pociąg pospieszny sezonowy, omówił sprawę połączenia Morskiego Oka z siecią telefoniczną, wreszcie poświęcił wspomnienie pamięci zmarłego arcybiskupa Stablowskiego, oraz zmarłych członków Towarzystwa, których pamięć uczcili zebrani powstaniem. — Nastąpiła dłuższa dyskusya nad preliminarzem budżetu Towarzystwa na rok bieżący, który uchwalono. Walne zgromadzenie udzieliło następnie na wniosek prof. Prysaka absolutoryum wydziałowi i komisyi kontrolującej. Przy punkcie porządku dziennego: wnioski i interpelacye zabrał głos przewodniczący i wniósł na zamianowanie byłego wiceprezesa dra Ponikły, w uznaniu jego zasług około rozwoju Towarzystwa, członkiem honorowym, co jednogłośnie uchwalono. Następnie zawiadomił przewodniczący zebranych o utworzeniu się w łonie Towarzystwa nowych oddziałów, „Beskid-Pieniny“ z siedzibą w Nowym Sączu i „narciarzy“ w Zakopanem.

Dr Danielak postawił szereg wniosków, mianowicie w sprawie upoważnienia wydziału do poczynienia starań w ministerstwie kolejowem o urządzenie nowego pociągu z Kalwaryi do Zakopanego, całorocznego „pospieszniejszego“, bo kursujące dotąd „pospieszno“ wloką się niemożliwie, wniosek o rozszerzenie dworca kolejowego w Zakopanem, o poczynienie starań w sprawie jaknajszybszego upaństwowienia kolei do Myślenic, Mszany Dolnej i Chabówki, w sprawie budowy kolei z Nowego Targu przez Czorsztyn do Krościenka, wniosek o naprawę drogi nad Dunajcem w Pieninach, o poczynienie kroków w dyrekcyi kolejowej, aby pociągi pospieszne **kursowały nie**, jak dotąd, od 25, ale już od 1 czerwca, wreszcie wniosek o zaprowadzenie na liniach Warszawa-Zakopane i Wiedeń-Zakopane wagonów sypialnych.

Wnioski powyższe odesłano do wydziału, celem rozpatrzenia. Dalsze wnioski dra Danielaka w sprawie starań o założenie przy Morskiem Oku składnicy pocztowej przez lipiec i sierpień, o połączenie telefoniczne Morskiego Oka z Zakopanem i o zaprowadzenie stałej służby telegraficznej w Zakopanem tak w dzień, jak w nocy, uchwalono jednogłośnie.

Następnie uchwalili zebrani wniosek dra Zapałowicza o poczynienie w Wydziale krajowym energicznych starań o naprawę drogi z Makowa do Zawoi, oraz wniosek dra Danielaka, aby Wydział czuwał nad tem, ażeby nie powtórzyło się zabranianie przechodzenia przez most na Białce przez hr. Zamojskiego i ks. Hohenlohego.

Nastąpiły wybory. Prezesem wybrany został jednogłośnie przez aklamacyę dotychczasowy prezes Towarzystwa hr. Wodzicki. Do komisyi kontrolującej wybrano na rok następny dotychczasowych jej członków, mianowicie pp. Jana Armółowicza, Piotra Prysaka i Władysława Fischera, poczem dokonano uzupełniających wyborów członków wydziału, w skład którego weszli pp dr Zdzisław Czapliński, lekarz w Zakopanem, dr Michał Koy, adwokat w Krakowie, Teofil Janikowski urzędnik magistratu, Onufry Piekarski, inżynier ekspozytury dyrekcyi budowy dróg wodnych i Maryusz Zaruski, artysta malarz z Zakopanego.

Z drukowanego rozesłanego członkom sprawozdania podnieść należy pewne szczegóły, a mianowicie:

W ubiegłym roku wydział poczynił już wszystkie przygotowania w sprawie budowy schroniska przy Morskiem Oku i podpisał umowę z budowniczym p. Praussem; roboty rozpoczną się w bieżącym roku zaraz z nadejściem pogody. Co do połączenia Morskiego Oka z siecią telefoniczną, łączącą Kraków z Zakopanem, wydział poczynił wszelkie starania o doprowadzenie sprawy tej do skutku. — Sprawa budowy stałego mostu żelaznego na rzece Białce, którego brak osłabiał bardzo ruch turystyczny z Węgier i Polski, znajduje się na najlepszej drodze, tak, że już w ciągu 1907 r. zburzony zostanie dotychczasowy prowizoryczny most na Białce i postawiony nowy, żelazny. — Założony w r. 1905, celem uprzystępnienia Babiej Góry od strony polskiej, oddział Babiogórski, rozwija się stale. W ubiegłym roku zdołał oddział ten wybudować z pomocą krakowskiego Towarzystwa polskie schronisko na Markowych Szczawinach, które oddano jeszcze w lecie z. r. na użytek publiczny.

Zapowiedziany w zeszłorocznem sprawozdaniu Towarzystwa program robót w Tatrach przeprowadzony został w całości. Orla Perć została już na całej przestrzeni ukończona i odpowiednio udogodniona, zaznaczyć jednak należy, że przejście powyższe jest mimo to jednem z najtrudniejszych i jest dostępne tylko dla wytrawnych turystów.

W roku bieżącym zamierza komisya towarzystwa dla robót w Tatrach prócz niezbędnych naprawek, koniecznych wobec szkód, spowodowanych przez halny wiatr i śniegi — przeprowadzić naprawę dróg w Miedzianem, na Krzyżne od Stawów Gąsienicowych, od Pięciu Stawów na Świstówkę, od Zielonego Stawu na Świnicę, od Czarnego Stawu przez Przełęcz pod Chłopkiem do Stawu Hinczowego, ze Zawór przez Ciemne Smreczyny do doliny Koprowej, uprzystępnić drogi na Rysy od Czarnego Stawu, na Jaworzynę Miętusia od Przysłopu, na szczyt Mięguszowiecki od Morskiego Oka itd. Dalej postanowiono ze względu na coraz częstsze wycieczki zimowe umożebnić turystom dostęp w zimie do schronisk, zaopatrzonych w dostateczną ilość opału. Również zamierza komisya wydać szkic mapy Tatr polskich z zaznaczeniem dróg i szlaków.

Komisya dla robót w Tatrach powołała na nowo do życia straż górską, której zadaniem będzie obchodzenie co pewien czas schronisk, ścieżek i szlaków, przez Towarzystwo przeprowadzonych i badanie, czy nie powstały gdzie szkody, mogące grozić turystom niebezpieczeństwem.

Celem rozszerzenia przywilejów członków rozesłał wydział do Zakopanego i innych miejsc kąpielowych w kraju pisma z przedstawieniem znaczenia ruchu turystycznego dla rozwoju uzdrowisk i z życzeniem, by pensyonaty i hotele udzielały członkom towarzystwa zniżek. Odpowiedzi w sprawie powyższej poda wydział w najbliższym czasie do wiadomości członków towarzystwa. Nie spuszczał też wydział z oka celów naukowych, jakich osiągnięcie statut na towarzystwo nakłada. Cała sieć stacyj meteorologicznych, utrzymywanych przez towarzystwo, przesyła obliczenia swe komisyi fizyograficznej Akademii umiejętności w Krakowie. Wydział zwrócił się nadto o udzielenie subwencyj na poparcie usiłowań w powyższych kierunkach do ministerstwa oświaty, kolei żelaznych, tudzież do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie i rad miejskich w Krakowie i we Lwowie. — Prośby te, prócz wystosowanej do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, dotąd jeszcze załatwione nie zostały.

Dochód towarzystwa wynosił w roku ubiegłym kwotę 13.903 kor. 56 hal., rozchód zaś kwotę 13.384 kor. 76 hal., pozostałość przeto na rok 1907 wynosi 518 kor. 76 hal. Fundusz żelazny towarzystwa wynosi 3.000 koron, zapasowy 166 kor., wycieczkowy zaś 74 kor. 56 h.

Na rok 1907 preliminowano budżet w dochodach i rozchodach na kwotę 15.267 koron 57 hal.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 5 maja.

Kalendarzyk kościelny: Piusa p. w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 12, zachód o godz. 7 min. 1; długość dnia godzin 14 minut 49.

Teatr miejski w Krakowie: popołudniu „Mąż z grzeczności"; wieczorem „Syzyfowe potomstwo".

Teatr ludowy: popołudniu „Intryga i miłość"; wieczorem „Pani Walewska".

Festyn w parku dra Jordana o godzinie 3 popołudniu na dochód „Harmonii".

Odczyt w „Kółku Slawistów" p. Mendrysa p. t. „Powrót Odyssa-Wyspiańskiego".

Wieczorki: W Klubie czytrzystów wieczór ku uczczeniu Konstytucyi 3 maja, o godzinie pół do 8 wiecz.; w „Gwieździe" przedstawienie amatorskie (zob. Kronikę).

Repertuar teatru lwowskiego:

W niedzielę, 5 b. m., po południu: „Zażarty automobilista", wieczorem „Wesoła wdówka".

Zatwierdzenie kandydatur poselskich. Rada naczelna Polskiego stronnictwa demokratycznego, która obradowała w Krakowie, zatwierdziła kandydatury: na miasto Kraków dra Ignacego Petelenza i p. Tadeusza Sikorskiego; na okręg miast Jasło-Dębica p. Stanisława Dihma, sekretarza sądowego z Dębicy. Rada naczelna upoważniła prezydyum swoje do zatwierdzania dalszych kandydatur Polskiego stronnictwa demokratycznego.

Dr Petelenz przed wyborcami. Służba państwowa, autonomiczna i prywatna zebrała się wczoraj w sali cechu rzeźników „na Kotłowem" w celu wysłuchania mowy kandydackiej dra Petelenza. — Przybyła służba magistracka i zakładów gminnych, zakładów i instytucyj publicznych, straż skarbowa, woźni z różnych urzędów, wogóle słudzy państwowi wszelkich kategoryj, oraz wielu podurzędników. Przewodniczącym wybrano p. Stanisława Rzepeińskiego, woźnego, zastępcą p. Podgórczyka, oficyała sądowego. Mowa dra Petelenza, której treść podamy w następnym numerze, została przyjęta hucznemi oklaskami. Między innemi zawiadomił kandydat służbę kolejową o otrzymanej wiadomości z Wiednia, że zostanie teraz ogłoszone rozporządzenie ministra, regulujące płace służby kolejowej.

W dyskusyi zabierali głos pp. Gołąb, Język, Kraut, socyalista Pitzer, Ligęza, Serkowski, Kwiatkowski i inni. Uchwalono jednomyślnie kandydaturę dra Petelenza. Zebranie, które zaczęło się o godzinie 9 wieczór, zakończyło się o wpół do 12. Uczestnicy rozeszli się wśród śpiewu „Jeszcze Polska nie zginęła". Przebieg zgromadzenia był dowodem, że kandydatura dra Petelenza znalazła jak najsympatyczniejsze przyjęcie w szerokich kołach wyborców i zyskuje sobie z każdym dniem coraz liczniejszych zwolenników.

Nauczycielstwo krakowskie wobec wyborów. Wczoraj odbyło się zgromadzenie przedwyborcze nauczycielstwa krakowskiego. Prezes Związku krajowego, p. Nowak, przedstawił sytuacyę polityczną, wytworzoną skutkiem ostatnich kompromisów. — W dyskusyi nader ożywionej zabierało głos wielu mowców. W końcu uchwalono następującą rezolucyę:

Nauczycielstwo krakowskie, zebrane na zgromadzeniu przedwyborczem w dniu 4 maja b. r., po szczegółowem rozpatrzeniu sytuacyi politycznej i wyborczej, stworzonej przez kompromisy pomiędzy stronnictwami politycznemi, uchwala przy obecnych wyborach do Rady państwa zachować się neutralnie; nie poleca kolegom żadnych poszczególnych kandydatów, ani stronnictw, i zostawia im zupełną swobodę głosowania według swojego sumienia, uznania i przekonania. Spodziewa się, że nauczycielstwo popierać będzie kandydatów szczerze postępowych i oddanych sprawie nauczycielskiej.

Wydział Towarzystwa „Sokół" w Krakowie odbył onegdaj posiedzenie, na którem prezesem wybrany został p. Władysław Turski, dotychczas godność prezesa z tak wielką dla Towarzystwa sprawujący korzyścią. Pierwszym wiceprezesem wybrany został p. Edmund Klemensiewicz drugim wiceprezesem, z powodu przeniesienia p. Kurowskiego na posadę dyrektora w Bochni, wybrany został dr Stanisław Rowiński.

Z teatru. Wystawione wczoraj „Syzyfowe potomstwo" p. Władysława Zalewskiego jest sztuką o nieokreślonym rodzaju. Autor nazwał je „czterema odsłonami tragikomedyi rodzinnej", zarówno w tem nazwaniu, jak i w zasadniczym pomyśle swej sztuki zbliżając się do autorki „Moralności pani Dulskiej". Daje on podobne tło obyczajowe, podobne ironizowanie życia i podobne akcentowanie obłudy jako podstawowego czynnika akcyi komedyowej. Ale gdy p. Zapolska czyni to z rutyną doskonałej znawczyni teatru i życia i kwestyę swą ujmuje jędrnie, a stawia śmiało — p. Zalewski zadowala się powierzchownemi zupełnie zdjęciami migawkowemi, dosyć jaskrawo, czasem nawet drastycznie, rysowanych scen i epizodów. Ilustrują one bezcelowe wysiłki rodziny zbankrutowanego ziemianina, który, ulegając kaprysom żony, przeniósł się na bruk wielkiego miasta szukać szczęścia i karyery dla dzieci. Wysiłki te, podpatrzone z dużą prawdą, zamyka autor w szereg rzuconych z werwą obrazów, w których charakterystyka postaci, ruch sceniczny, zręczne prowadzenie dyalogu, dają świadectwo trafnej obserwacyi życia w wielkomiejskiem środowisku i znacznej rutyny w operowaniu materyałem scenicznym.

Sztukę grano doskonale we wszystkich rolach, co niezawodnie dopomogło sztuce do sukcesu. P. Tarasiewicz w roli szukającego łatwych zdobyczy epuzera i karyerowicza, Chorążeckiego, był świetny. Znalazł w sobie młodzieńczą werwę życia, humor i swawolę, z pewnymi odbłyskami cynizmu. Pani Solska rolę żądnej wrażeń bankierowej potraktowała lekko i z finezyą, czyniąc ją w szczegółach niezmiernie zajmującą. Doskonałym był p. Solski w roli bankiera Killiana. Panie Wolska, Krysińska, Pawłowska, Jutkiewicz i Janiczówna, pp. Sobiesław, Grabowski i Leszczyński, wszyscy grali z wielkiem ożywieniem i humorem. Komizm pełen siły tryskał jednak ze stworzonej z wielką intuicyą postaci starego Chorążeckiego, w której pomysłowość p. Zelwerowicza zabłysnęła w pełni, dając prawdziwą okrasę ostatniemu aktowi sztuki.

Autora obecnego w teatrze, niemniej jak wykonawców sztuki, publiczność życzliwie wywoływała. Pani Solskiej i p. Tarasiewiczowi wręczono okazałe wieńce. W. Pr.

Festyn na dochód Harmonii, zapowiedziany na dzisiaj w parku Jordana, ma wszelkie widoki powodzenia. Piękna pogoda ostatnich dni odświeżyła park, tak, że spędzenie w nim kilku godzin już samo przez się stanowić będzie wielką przyjemność dla mieszkańców Krakowa. Do tego orkiestra „Harmonii" wystąpi z doborowym programem muzycznym. Poza tem program festynu jest nader urozmaicony i obfituje w rozrywki zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci. Początek festynu o godz. pół do 3 popołudniu.

Z życia młodzieży akademickiej. Zebranie poufne polskiej demokratycznej młodzieży akademickiej odbędzie się w sali „Gwiazdy", przy ulicy św. Krzyża l. 3, w poniedziałek, 6 maja, o 7 wieczorem.

Z „Gwiazdy". Przedstawienie benefisowe p. Kolmanówny odbędzie się w sali „Gwiazdy" dziś w niedzielę o godz. pół do 8 wieczór. Dane będą komedye „Pobłażliwy komisarz" i „Rocznica ślubu". P. Kiciński wygłosi kilka monologów. Bilety po 1 kor. i 60 hal. przy wejściu.

Z „Eleuteryi". Niezwykłe zainteresowanie referatami pp. dra Zofii Daszyńskiej-Golińskiej, Starzewskiej i Tabaczyńskiej z ubiegłej niedzieli wywołało tak ożywioną dyskusyę pań, że zarząd „Eleuteryi" z powodu spóźnionej pory odroczył dalszy jej ciąg do następnej niedzieli, uprosiwszy panie referentki do dalszego w dyskusyi udziału. — Żywimy nadzieję, że tak aktualne tematy, jak „Współczesne gospodarstwo domowe", tudzież „Wpływ kooperatyw spożywczych", zgromadzą w niedzielę, 5 b. m., w sali „Eleuteryi" (Rynek 17 II p.), liczny zastęp nietylko członków, ale także gości. Początek o 7 wiecz. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Obchód 3 maja w Tarnowie. Piszą nam z Tarnowa: Odświętny charakter przybrało nasze miasto w dniu dzisiejszym. Wszystkie serca, a zwłaszcza serca młodzieży nastrojone na uroczystą nutę, bo dzisiaj narodowe święto, święto Konstytucyi 3 maja. Prawie na wszystkich piersiach kokardki biało-czerwone. O godz. 8 u PP. Urszulanek odbyło się solenne nabożeństwo, odprawione przez ks. kan. dra Bernackiego, poczem rozpoczął się poranek patryotyczny, odznaczający się tak doborem jak i wykonaniem poszczególnych punktów programu.

O godz. 10 odbyło się w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo, urządzone staraniem Towarzystwa „Szkoły ludowej". W nabożeństwie, celebrowanem przez ks. infułata Walczyńskiego, wzięła udział liczna publiczność, młodzież szkół średnich, reprezentacya „Sokoła" i niektórych cechów. Podniosłe kazanie patryotyczne wygłosił ks. dr Michał Rec, katecheta II. gimnazyum.

O godzinie 6 wieczór z pod kapliczki św. Walentego wyruszył olbrzymi pochód, umiejętnie kierowany przez prezesa Koła T. S. L., p. Pietrzyckiego, i pp. Nowaka i Możdżeńskiego. — Pochód otwierała dzielna muzyka II gimnazyum, poczem w zwartych szeregach sunęły liczne zastępy młodzieży: uczennice szkół tutejszych, dziatwa ze szkół ludowych i wydziałowych, muzyka bursacka, a za nią młodzież szkół średnich. W pochodzie były reprezentowane cechy i stowarzyszenia, a zamykał go oddział drużyny sokolej. Pochód, któremu towarzyszyły tysiączne tłumy publiczności, przeszedł w największym porządku ulicami Tuchowską, Maryi Panny, Ogrodową, Krakowską i Katedralną pod pomnik Mickiewicza na placu Kazimierza Wielkiego, gdzie odśpiewano narodowe pieśni. W podniosłym nastroju rozeszły się tłumy do domów.

Staraniem Koła T. S. L. stanął na placu Sobieskiego ozdobny kiosk, w którym zbierano datki na dar narodowy. Usiłowania naszych pań, zawsze chętnych dla dobrej sprawy, nie pozostały bezskuteczne. Zebrana kwota dochodzi 350 kor.

Balonem z Paryża do Pragi. Z Pragi telegrafują: Wczoraj wylądowali tu dwaj bracia Parmon, którzy w dniu 1 maja wznieśli się balonem w Paryżu. Według ich opowiadań, w czasie podróży z Paryża balon wzniósł się najwyżej do 3000 metrów, temperatura najniższa wynosiła —16°.

Morderstwo. Z Wiednia telegrafują: Sędziwy rzeźbiarz Jan Hutter został wczoraj popołudniu w swojem atelier przez wydalonego pomocnika Stanisława Uhlirza pchnięciem noża zamordowany. Mordercę ujęto.

Zajście w sądzie. Z Berlina telegrafują: Przed przysięgłymi toczyła się w ostatnich dniach rozprawa przeciw 10 oskarżonym o rabunek, jakiego się dopuścili w kilku wypadkach, oraz o kradzież. Ubiegłej nocy postawił prokurator wniosek wymierzenia głównemu oskarżonemu Heinowi kary 10-letniego więzienia. Oskarżeni, usłyszawszy słowa prokuratora, wywołali bardzo burzliwe zajście. Rzucili się oni na sędziów i przysięgłych, ale straż i przysięgli odparli ich. Oskarżonych usunięto ze sali, jak również i publiczność. O godzinie 3 rano wydany został wyrok w nieobecności oskarżonych.

Pożar w porcie. Z Bremy telegrafują: W porcie tutejszym wybuchł pożar, który zniszczył 10.000 pak bawełny.

Dalsza depesza donosi: Pożar w nowym wolnym porcie przeniósł się przy wietrze południowo-zachodnim na zabudowania i szopy, oraz składy drzewa i fabryczne. Szkoda jest bardzo wielka. Pomijając już zniszczenie budynków, spaliło się ogółem około 20.000 bal bawełny, ogólnej wartości około 6 milionów marek. Straż pożarna opanowała ogień. Wiadomość, że jeden strażak zginął, nie potwierdza się.

Zaginiony parowiec. Z Bolonii telegrafują: Parowiec „Laure" zaginął z 72 ludźmi na pokładzie.

Tragiczna pomyłka. Z Londynu telegrafują. Z San Francisco nadchodzi wiadomość, że zginął tam tragiczną śmiercią hr. Otto Waldstein, zastrzelony przez policyanta, który ścigając pewnego złoczyńcę, pomylił się co do osoby. „Daily Chronicle" donosi, że hr. Waldsteina pochowano we wspólnym grobie i dopiero po kilku dniach, gdy skonstatowano pomyłkę, wydobyto jego zwłoki i złożono w grobie oddzielnym. Hr. Otto Waldstein należał do znanej arystokratycznej rodziny w Czechach i z powodu afery miłosnej opuścił kraj i wyjechał do Ameryki, gdzie początkowo przebywał w Nowym Jorku, a ostatnio w San Francisco.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał radcy dworu, prezydentowi sądu obwodowego w Samborze, Ambrożemu Janowskiemu, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w trwały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda, a radcy namiestnictwa, staroście w Borszczowie, Karolowi Mühlnerowi, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w trwały stan spoczynku, tytuł radcy dworu.

Cesarz zamianował radcę administracyjnego przy dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie Artura Müllera starszym radcą administracyjnym.

Odznaczenie. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Cesarz zezwolił Franciszkowi Macharskiemu, właścicielowi handlu delikatesów w Krakowie, przyjąć i używać tytuł królewsko-greckiego nadwornego dostawcy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 4 maja. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 269·50. Austr zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 281·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 247·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 245·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 96·75. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 21·70. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 435·—. Clary 40 zł. m. k. 133·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 82·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 90·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 58·—. Ofen 43 zł. 173·—. Palffy 40 zł. 170·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 45·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 27·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 65·—. Salma 40 zł. m. 185·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 84·50. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 193·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 475·—

Berlin 4 maja. Austryackie bankuoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż 4 maja. 3-prc. Renta 95·30. Mąka 30·30.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.